

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁAD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Niemce. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 17. kwietnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 31. z. m. przyjąć łaskawie wiadomość o gratulacjach wyrażonych dnia 6. z. m. z okazji szczególnego rozwiązania Jej Mości Cesarzowej ze strony deputacyi szlachty we Lwowie, wydziału stanów krajowych i lwowskiej rady gminy.

Co się niniejszem podaje do wiadomości publicznej.

Z c. k. prezydium Namiestnictwa.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 17. kwietnia. Po odbytych wczoraj o god. 11 przed południem uroczystym wywodzie Jej Mości Cesarzowej w kaplicy św. Józefa w burgu, wyjechała Jej Mość Cesarzowa o god. 2½ po południu z Jej cesarz. Mością Arcyksiężną Zofią w sześciokonnym otwartym powozie po raz pierwszy, a mianowicie do Prateru. Jej Mość Cesarzowa wygląda bardzo dobrze. Na całej drodze witała, licznie zebrana ludność, Najjaśniejsze Panie głośnie okrzykami radości. (Wien. Stadt u. Vstd. Z.)

Wiedeń, 15. kwietnia. Dla sprostowania podań w dziennikach publicznych o nowem zastanowieniu austriackiej komunikacyi zboża na Dunaju, możemy, pisze *lit. kor. aust.*, z niezawodnego źródła zapewnić, że rząd rosyjski potwierdził nanowo wolny wywóz austriackimi okrętami na Dunaju zboża, zakupionego przez austriackich kupców w Księstwach Naddunajskich, i wymaga tylko wykazania certyfikatów austriackiego ministerium handlu dla zaprowadzenia kontroli względem przeznaczenia tego zboża.

Wiedeń, 16. kwietnia. Sekretarz księcia z Montenegro pan Milorad Medakowicz, który w misyi specjalnej bawił tu przez dni ośm, wyjechał dzisiaj zrana południową koleją żelazną z powrotem do Cetinje, a nie do Petersburga, jak mylnie sądzono. (Oest. Ztg.)

Ameryka.

(Amerykanie nie dozwolają werbunku do legii angielskiej.)

Niedawno temu publikowano w Nowym Jorku i Filadelfii, że się otwiera biuro werbunkowe dla mającego się formować w Nowej Szkocyi angielskiego legionu cudzoziemców. Wezwano do zaciągania się Anglików, Irlandczyków, Szkotów i Niemców, mających 19 do 40 lat. Na rękę ofiarowano 6 funt. sztr. czyli 30 dolarów, prócz tego miesięczny żołd w kwocie 8 dolarów, racye, dobrą odzież i ciepłą kwaterę. Prokurator dystryktu Stanów Zjednoczonych w Nowym Jorku wydał z tej przyczyny pod dniem 23go marca zakaz przeciw tym werbunkom, w którym między innemi powiedziano:

„Szczęściem znajdując się Stany Zjednoczone w pokoju ze wszystkimi narodami świata. Trwałość pokoju dla naszego kraju zależy od ścisłego przestrzegania naszych ustaw neutralności w całej ich rozciągłości. Ten obowiązek dochować winniśmy sami sobie i wszystkim narodom, z którymi zostajemy w stosunkach przyjacielskich“.

Potem przypominano kary, na jakie prawodawstwo Stanów Zjednoczonych skazuje zerwanie neutralności, a mianowicie werbunki i wstępowanie w obcą służbę (karę pieniężną do 1000 dolarów i więzienie do 3 lat).

(Nowe projekta założenia kanału przez Panamę.)

Rząd południowej Ameryki wolnego państwa Nowej Granady zajmuje się znowu myślą założenia kanału żeglugi dla połączenia Atlantyckiego morza z cichym Oceanem przez cieśninę Panamy. Szef chorograficznej komisji w Bogocie, pułkownik Augustyn Codazzi, znany z swoich map o Wenezueli, przedsięwziął z polecenia rządu dokładne rozpoznanie pod względem wszystkich dotychczas zapro-

ponowanych linii komunikacyjnych, i przedłożył rezultat w sprawozdaniu przesłanem do ministerium spraw wewnętrznych republiki. Według rozmiaru i niwelowania pułkownika, okazały się po większej części dotychczasowe projekta niepodobne do wykonania; inne są połączone z tak wielkimi trudnościami, że małe korzyści, wynikające z założenia kanału dla idących tylko płytko w wodzie okrętów, nie opłaciłyby bynajmniej kosztów na tołożonych. Jedną tylko linią idącą od Charges czyli Kolon przedstawia mniej trudności, i właśnie na tej linii zakładają teraz dostateczną kolej żelazną, której ukończenia spodziewają się jeszcze w ciągu tej wiosny.

Hiszpania.

(Dalsze nieporozumienia z ambasadorem angielskim.)

Madryt, 8. kwietnia. Ambasador angielski Lord Howden przedłożył rządowi hiszpańskiemu nową notę w sprawie protestantów na wyspie Kuba. Podług istniejącej ustawy musi każdy protestant, chcąc osiąść na wyspie, przyjąć religię katolicką. Lord Howden żąda zniesienia tej ustawy, z której podobno nie robiono nawet żadnego użytku, jak to dowodzi znaczna liczba protestantów angielskich, osiadłych w Hawannie i na innych punktach kolonii.

Po tej nocy nastąpiła jeszcze druga również w sprawie protestantów. Minister spraw zagranicznych bowiem pan Luzuriaga odesłał Lorda Howden w odpowiedzi na jedno z pierwszych jego zapytań we względzie drugiej zasady nowej konstytucyi do 96go artykułu kodexu karnego. Podług tego artykułu jest każde stowarzyszenie więcej niż 20 osób, które schodzą się w pewne dni dla wykonywania obrzędów religijnych prawnie zakazane, a przestępca podlega karze pieniężnej, a w razie powtórny nawet karze więzienia. Lord Howden tedy pragnie się dowiedzieć od pana Luzuriagi, czyli zgromadzenie 21 osób, obchodzących w domu prywatnym obrządek kościelny, podlega także karze?

Pan Luzuriaga będzie zapewne oczekiwał skutku swych przedstawień u Lorda Clarendona, by odpowiedzieć potem od razu na wszystkie noty ambasadora angielskiego.

Podług dziennika *Espana* uchwaliła rada ministrów na dniu 7. kwietnia prosić Lorda Howdena w przyjaźnej nocy, ażeby wyjaśnił bliżej swoją protestacyę, ogłoszoną w dziennikach przeciw oświadczeniu ministra spraw wewnętrznych w sprawie protestantów. (Abld. W. Z.)

Anglia.

(„Morning Post“ o konferencyach i odwiedzinach Cesarza Francuzów.)

Dziennik *Morning Post* powiada w wstępnym artykule, o którym była wzmianka w depeszy telegraficznej z Londynu z dnia 12. kwietnia (ob. nr. 89. Gaz. Lwów. w Doniesieniach z ostatniej poczty) między innemi co następuje:

„Jest to może zbiegiem okoliczności pełnym znaczenia, że wiadomość o ostatecznej decyzji Cara otrzymamy podczas pobytu Cesarza Francuzów w Anglii. W tej samej może chwili, kiedy nasza Królowa Cesarzowi Napoleonowi nadaje insygnia najwyższego zaszczytu, jakim obdarzyć może, może być ogłoszona pewność, że wspólnie stoczyć mamy wielką wojnę europejską; albo wiadomość o pokoju może być ogłoszona w chwili, kiedy Królowa Wiktorya i Jej dostojny sprzymierzeniec przebywać będą w pałacu Sydenham, otoczeni utworami kunsztu i dziełami pokoju. Pewną jest teraz rzecz, że instrukcyje dla księcia Gorchakowa i dla pana Titowa przed 15. b. m. nie mogą nadejść do Wiednia, a może dopiero dnia 20go nadejdą. Dzień najpodobniejszy do prawdy jest 17ty albo 18ty; aż do tego czasu musi publiczność czekać cierpliwie. — Konferencye, które się tymczasem odbyć mogą, odnoszą się będą do przedmiotów stosunkowo mniej ważnych. — Z otuchą doniesie możemy, że oświadczenia dworu wiedeńskiego zupełnie się zgadzają z sposobem myślenia mocarstw zachodnich, że nasz sprzymierzeniec na wypadek, gdyby pokój teraz nie przyszedł do skutku, gotów jest użyć wszelkich usiłowań, by osiągnąć ostateczny cel naszego przymierza. Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że Król pruski pisał do Cesarza rosyjskiego, wzywając go usilnie, ażeby wysłał hrabiego Nesselrode do Wiednia, by, jeżeli można, zawarł pokój, zwrócił też uwagę Cesarza na skutki, jakieby nastąpić musiały, gdyby pokój dla niepotrzebnych trudności, czynionych ze strony gabinetu petersburskiego, nie mógł być zawarty“.

(Uczta wielkanocna i toast księcia Cambridge.)

Lord-Mayor Londynu dał dnia 9. b. m. w Mansionhouse zwykłą ucztę wielkanocną. Między obecnymi znajdowali się Jego królewicza Mości książę Cambridge, kilku członków Ciała dyplomatycznego, kanclerz skarbu i kilku członków parlamentu. Książę Cambridge odpowiedział na toast spełniony na jego cześć następująca przemowa:

„Wielką mi zawsze sprawia przyjemność, gdy pierwszemu urzędnikowi w City mogę złożyć moje uszanowanie, ale poczytuję sobie za szczególne szczęście, że się dziś z łaski Boga znajduję pośród tego znakomitego zgromadzenia. Zapał, z jakim mnie nie tylko tutaj, ale także po-za obrębem tej sali witano, przejmuję mnie uczuciem najwyższej radości. Od czasu, jak ostatni raz miałem zaszczyt przemawiać do obywateli Londynu, byłem świadkiem scen najrozmaitszych, scen sławy i scen cierpienia; ale dostatecznym wynagrodzeniem dla tych, którzy mieli udział w tych wypadkach, jest doznawać zato serdecznego przyjęcia ze strony obywateli Londynu i ludu angielskiego. Widząc się z chlubą na tem wysokim stanowisku, zapytać się muszę, jak się dostać mogłem do tego szczytu. Pełniłem tylko moją powinność na czele wojsk, które z poświęceniem i walecznością służyły ojczyźnie. Dopóki armia posiada tę niepokonaną odwagę, którą udowodniła w tej wojnie, dopóty zabezpieczony jest honor kraju. Dodaję, że nasza armia posiada sprzymierzonych, z którymi wspólnie walczyć poczytywać sobie musi za chlubę. Widzę obok siebie walecznego admirała, który dowodził na czarnym morzu i miło mi dać mu to zapewnienie naszych uczuć. Przymierze istniejące między obydwoma krajami skojarzy się jeszcze ściślej odwiedzinami dostojnego Cesarza i dostojnej Cesarzowej, i przekonany jestem, iż wyrażam uczucia kraju, gdy powiem, że Cesarz Francuzów tutaj przyjęty będzie z serdecznością, która jeszcze mocniej utwierdzi węzły przyjaźni obydwóch narodów.“ (Abbl. W. Z.)

Artykuł *Monitora* o kampanii krymskiej jest teraz przedmiotem rozbiórki dzienników angielskich. *Globe* dziwi się ogłoszeniu nazywając je „acte de courage“, jakiego tylko silny rząd jest zdolny. *Advertiser* upatruje w nim odpowiedź na wydaną w Bruxeli broszurę. *Morning Chronicle* wyjaśnia powód ogłoszenia wspomnianego artykułu w tem, iż także we Francji rozszerzone były bardzo zniechęcające zdania o toku i kierunku wojny. Ta niepomysłna opinia była się już tak głęboko wkorzeniła, iż sprostowanie urzędowe stało się koniecznością. Dziennik *Times* pisze, że czytał ów dokument z upodobaniem podniesionem tem nadspodzianem odkryciem. że jego zdania strategiczne z początku wyrzeczone, wyjawszy jeden punkt, zgadzały się zupełnie z opinią rządu francuskiego. Tym jedynym punktem była myśl wyładowania w Kaffie zamiast w Eupatorii. „Nie przeciw strategicznemu planowi kampanii generałów sprzymierzonych — pisze *Times* — może się zwrócić słusznie krytyka nieprzyjaźna, gdyż popełnione błędy odnoszą się raczej do wykonania niż do projektu planu. Żałujemy, że w pewnym czasie nie usiłowano pobić armii odsiecznej nieprzyjaciela; chociaż ów artykuł *Monitora* przyznaje, że niemielśmy armii obserwacyjnej. — Podzielamy powszechne zdziwienie co do metody oblężenia — co do usiłowań pokrycia dwudziestosześcioletnich fortyfikacji i okopów — względem wahaną w pierwszej chwili, gdy atak był możliwy, zaniedbania wszelkich środków, by zniszczyć fortyfikacje nieprzyjacielskie wyrastające z ziemi siłą czarodziejską, a nakoniec względem owego niepojętego zaślepienia, które dozwoliło Rosyanom zająć i ufortyfikować Mamelon, który jest kluczem ich pozycji, mimo że leży o sto jardów bliżej linii francuskich niż rosyjskich. Oto niektóre przyczyny, dlaczego się oblężenie nie powiodło, a wszystkie razem dadzą się zebrać w ten jeden sens, że Rosyanie okazali w swej metodzie obrony więcej umiejętności, gorliwości i ducha wynalazczego, niż sprzymierzeni w swym sposobie atakowania. Trudności oblegających były bez wątpienia wielkie i nadzwyczajne, ale nie mniejsze mieli oblężeni, a najwyższa sztuka wojenna zasadza się właśnie na tem, by takie trudności obracać na swą własną korzyść i na szkodę nieprzyjaciela. Zgadza się tedy w głównej rzeczy co do strategicznych działań kampanii z artykułu *Monitora*, nie możemy zgodzić się z jego obroną technicznych działań oblężenia. Okazuje się raczej, że armie sprzymierzone w tych właśnie gałęziach, na któreśmy z największą otuchą liczyli, są najslabsze. Po wyczerpaniu zdolności naszych inżynierów dają do zrozumienia, że armie mają otwarte pole działania. Spodziewamy się szczerze, że nareszcie powzięto to postanowienie, za którem już od miesiąca gorliwie przemawiamy; ale bez większej zręczności i gorliwości w naczelnej komendzie niż generałowie potąd okazali, będzie rzeczą niepodobną prowadzić wojnę dalej pomyślnie.“

(A. B. W. Z.)

Francya.

Paryż, 11. kwietnia. *Monitor* donosi, że utworzenie kontyngensu wojskowego w liczbie 140.000 ludzi z klasy na rok 1854 ukończyło się ściśle w oznaczonym terminie. Pomimo ostrej zimy i przeszkód w komunikacji dla śniegów i słoty przybyła młodzież z chwalebną punktualnością i gotowością do losowania. Losowanie odbyło się w największym porządku spokojnie i regularnie i dało „nowy dowód dobrego sposobu myślenia i żywych sympatyj ludności dla rządu Cesarza“. Przy losowaniu tegorocznym zrobiono uwagę, że młodzież zgłaszająca się do losowania pod względem fizycznym o wiele przewyższała klasę przeszłoroczną. Jakkolwiek znaczny był

kontyngens, którego żądano, jednak nietylko pokryty został w całości, ale z niektórych departamentów musiano poodysłać ludzi do domu. Oprócz tego wstąpiło bardzo wielu ochotników do wojska. Powołanie rekrutów odbyło się między 25. a 31. marca i mała tylko liczba nieprzybyła dla krótkości terminu. Za kilka dni będzie cały kontyngens zebrany na przynależnych stanowiskach.

(A. B. W. Z.)

Holandya.

(Otwarcie izb. — Doniesienie z Jawy. — Książę Diepo Negoro umarł.)

Haaga, 13. kwietnia. Wczoraj zebrała się pierwsza izba, by obradować nad projektami przyjętymi dotąd w izbie drugiej, między którymi znajdują się jak wiadomo obadwa ważne projekta względem odpowiedzialności ministrów i prawa stowarzyszenia. — Ostatnią pocztą z Jawy nadeszła wiadomość o śmierci jednego z najniebezpieczniejszych naszych przeciwników. Książę Diepo Negoro, sprawca powstania w roku 1825 na wyspie Jawa, którego przytłumienie kosztowało Holandyi tyle krwi i skarbów, umarł 8go stycznia w 74 roku życia, przeżywszy 27 lat jako więzień stanu najpierw na okręcie wojennym a później w twierdzy Rotterdam w Maccascar na wyspie Celebes.

(Zeit.)

Szwajcarya.

(Zakaz mieszania się księżom w sprawy polityczne.)

Rada państwa w Tessynie pisze „Gaz. Wiéd.“ z d. 16go kwietnia wydała dekret przeciw mieszaniu się duchowieństwa do polityki. Rozporządzenie to uzasadnia podwójną przyczynę, raz: że pierwszym jej obowiązkiem jest utrzymać odzyskany wreszcie spokój w kantonie i zapobiegać nowym agitacyom, a powtóre: że nadużycie stanowiska urzędowego, jakiego dopuszczali się dotąd proboszcze i inni duchowni, przyczyniło się niemało do smutnego zaburzenia kantonu w ostatnich miesiącach. Dekret ten więc pozbawia księży wszelkich praw politycznych, nawet wolności objawiania swych myśli; jestto miecz Demoklesa, którym liberalny despotyzm tessyński może i będzie karać każde naganne słowo a nawet wyraz twarzy duchownego.

(A. B. W. Z.)

Niemce.

(Komisya do rozpoznania palnej broni.)

Berlin, 11. kwietnia. Jenerał-leitenant i komenderujący jenerał pierwszego korpusu armii p. Werder przybył tu z Królewca. Jest on członkiem komisji, która niedawno pod przewodnictwem Jego królewiczowskiej Mości księcia Prus mianowana została dla wypróbowania palnej broni, a w tym tygodniu znowu rozpoczyna swoją czynność. Dwóch innych członków tej komisji przybyło tutaj także. Oczekują przybycia jeszcze innych członków z prowincji.

(Wien. Ztg.)

Rosya.

(Zapowiadają zniesienie ostatniej dycezyi unickiej.)

Gazecie powszechnej donoszą z Warszawy: „ś. p. Cesarz Mikołaj wydał jeszcze na krótki czas przed śmiercią rozkaz, ażeby zniesiono ostatnią, znajdującą się jeszcze w Rosyi dycezyę unicką i zamieniono ją w prawowierną grecką. Wykonanie tego rozkazu robi zapewne wielkie wrażenie, a jeżeli dotychczas odwiekano go jeszcze, stało się to bez wątpienia ze względu na teraźniejsze stosunki.“

(A. B. W. Z.)

Grecya.

(Rozboje uliczne.)

Ateny, 29. marca. Rozboje na prowincjach wzmagają się z dnia na dzień; schwytano dotychczas przeszło 300 rozbójników i odstawiono do więzień publicznych; jednak liczba ich powiększa się bardzo. Przeszłej środy napadła banda, złożona z 60 rozbójników na oddział wojskowy w eskorcie publicznych pieniędzy do Kalamaki i publiczne pieniądze (80.000 drachm) posłane z Korynty do Kalamaki dla złożenia ich tam na okręt austriacki, który miał je zawieźć do Aten, dostały się w ręce rozbójników.

Małżonka i córce przyaresztowanego dawniejszego ministra Spiro Milios dano pozwolenie odwiedzać go w więzieniu, jednak tylko w przytomności dwóch oficerów.

Turcya.

(Wicekonsul austriacki w Skutarach wymógł wolny handel pograniczny Montenegrynów z Albanią.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 15go kwietnia pisze: Pomimo ustawicznych sporów między Albańczykami i Montenegrynami pozwalano przedtem kobietom prowadzić handel krajowemi produktami obustronnie do miast pogranicznych. Dopiero gdy Raghib Basza został namiestnikiem w Skutari, zaszła w tej niewinnej komunikacji przerwa, gdyż zakazał kobietom Montenegryńskim przechodzić do Albanii. Zakaz ten nie przynosząc najmniejszego pożytku, wywarł jednym i drugim szkodę; równie też i włóscianie na sąsiednim terytorium austriackim, nie mogli już za pomocą Montenegrynek zbywać swych produktów do Albanii. Ta przyczyna podała przed niejakim czasem c. k. austriackiemu wicekonsulowi w Skutari sposobność uczynić w tej mierze stosowne przedstawienie, którem nawet skłonił namienionego Baszę do pozwolenia znowu komunikacji pogranicznej, jednakże nowy ten rozkaz nie wszędzie był wykonywany. Mianowicie przełożony gminy Spizza, w okręgu Antiwari, niezważając bynajmniej na rozporządzenie namiestnika, nie pozwalał

kobietom Montenegrońskim przekraczać granicy. A że Spizza leży w polizu granicy Dalmatyńskiej, więc opór ten wywarł szkodliwy wpływ także na sąsiednich włościan austriackich; którzy mocno uczuli zatabowanie handlu za pośrednictwem kobiet Montenegrońskich. C. k. wicekonsulat był przezto spowodowany wdać się znówu w tę sprawę do tureckiego namiestnika, a Raghib Basza nie zaniedbał i ta razą przychylił się do usunięcia przeszkody i uczynienia zadość słusznemu zażaleniu. Wydał natychmiast wizyralny rozkaz do Mahmuta Beja, komendanta w Antiwari z stosowa instrukcją, ażeby namienionych przełożonych gminy wezwał do ścisłego wypełniania wydanego przepisu; przeto można mieć nadzieję, że namienione zajścia więcej się nie powtórzą.

Z teatru wojny.

(Ułameczki pod wieżą Malakowa. — Korespondencya z obozu angielska.)

Podług wiadomości telegraficznej, nadesłanej na Warnę i Bukareszt, zaszła w nocy z 3. na 4. b. m. znówu krwawa utarczka pod wieżą Malakowa. Francuzom powiodło się przy tej sposobności uszkodzić znacznie przednie fortyfikacje tej wieży, i uzyskać pozycję, z której mogą dokuczać mocno nieprzyjacielowi, równie niezmordowanemu w swych robotach, jak Francuzi.

Podług depeszy telegraficznych z Krymu z 5. kwietnia trwa ciągle jeszcze zacięta walka pod wieżą Malakowa, chociaż bez wszelkiej dotąd korzyści. W kierunku tym słychać silną, nieustanną kanonadę, ale o rozmiarach walki można powziąć wiadomość tylko na miejscu; w porcie i w obozie wiedza tyle tylko, że jeszcze nie stanowczego niezaszło, i sprzymierzeni trzymają się dzielnie w swych pozycjach. Wspomnieć jeszcze wypada, że od niedawna słychać także w kierunku wieży Akhtiar silną kanonadę. Francuzi bowiem wznieśli redutę, z której mogą ze skutkiem bombardować tę wieżę.

— Times podaje z dziennika swego specjalnego korespondenta następujące szczegóły sięgające do 27. marca:

„Ułameczki nocne z 22. i 23. marca niebyły dla nas tak niebezpieczne, jak z początku mniemano. Zamiast 100 poległych, rannych i zatraconych wynosiła strata nasza tylko 80 ludzi. W nocy z czwartku na piątek zdobył wprawdzie przeważny liczbą nieprzyjaciela jedną baterię moździerzową, ale utrzymał się w niej tylko 15 minut, poczem wyparła go stanowczo garstka ludzi, którzy walczyli z niesłychaną odwagą. Nasi nie lubia utarczek nocnych i wolą rozprawić się we dnie z 10.000 Rosyan niż z 2000 po ciemku. Z głośnym „Hurra!“ rzucili się nasi waleczni żołnierze z bagnietem w rękę na nieprzyjaciela, który w nieładzie uciekał przez szanice, ściągany naszymi kulami, a gdy patroly już się wyczerpały, szukali nasi ładunków przy poległych Rosyanach, by dalej utrzymywać ogień. Zaraz przy pierwszym ataku na baterię moździerzową poległ dowódca rosyjski, przystojny młodzieniec w stroju albańskim. Kapitan Cavendish Browne otrzymał zaraz z początku ciężką ranę, ale chociaż na pół omdlały z utraty krwi, komenderował jednak dalej, a gdy znaleziono ciało jego, leżało daleko od naszej linii ugodzony 3 kulami w piersi. Ile przywódców albańskich walczyło po stronie rosyjskiej, niewiadomo; ale ci dwaj, którzy polegli, odznaczyli się dziką pogardą śmierci. Jeden z nich przedarł się mimo ciężkiej rany do baterii, przypadł do beczki z prochem i upadając wypalił do niej z pistoletu. Szczęściem nienastąpiła eksplozja. Drugi rzucił się na naszych dwukrotnie z szablą w jednym a krzywym jataganem w drugim ręku, aż poległ przeszyty kulami i bagnietami. Obadwa byli przepyszenie ustrojeni i zdawali się być znakomitego rodzaju. Podczas zawieszenia broni w sobotę schodzili się Anglii, Francuzi i Rosyanie, i bawili się grzeczna a nawet żartobliwą rozmową. Korespondent liczył 5 do 6 Rosyan na jednego Anglika lub Francuza pomiędzy trupami pod Mamelonem. W przeciągu 15 minut przeniesiono w jego oczach 77 mar rosyjskich. O godzinie 3 z południa skończyło się zawieszenie broni, i za ledwie znikła biała chorągiew za okopem Mamelonu, przedarła się kula z baterii majtków przez strzelnicze okienko rosyjskie i zaryła wewnątrz w ziemię. Rosyanie odpowiedzieli natychmiast i wnet rozpoczęła się nowa kanonada. — Pogłoskę o buncie w armii rosyjskiej pod Perekopem i zamordowaniu jakiegoś generała i kilku oficerów w pochodzie ku południowi, potwierdził pewien dezertor rosyjski. Od niego dowiedziano się także, że nieprzyjaciel ma podostatkami amunicji, ale mało żywności oprócz dzienniej racji 3 funtów grubego chleba. — Wczoraj (poniedziałek) w nocy wszczęła się pomiędzy Kroatami w Bałakławie zacięta bitka na pistolety i noże, przyczem padło 30 do 40 strażaków i 2 Kroatów poległo na placu. Pułkownik Hardinge kazał natychmiast rozbroić wszystkich Kroatów. Szkoda, że tego pierwej nieuczyniono.“

(Zeit.)

(Doniesienia z Odessy, z Symferopola i z Erzerumu.)

W Odessie oczekiwano na dniu 3. b. m. przybycia generała adjutanta Lüdersa. Generał ten zabawi tu dłuższy czas, gdyż ma zamiar ścisnąć wszystkie wojska rozłożone w okolicy Odessy do jednego obozu, i zlustrować je przed odejściem ich do Krymu. Komendę nad tym obozem obejmie generał-lejtnant Weimann. W zatoce stały dwa paropływy sprzymierzonych.

Książę Gorczakow przybył 27. do Symferopola i zwiedzał na jutro obóz pod Eupatoryą. Po ścisłym zlustrowaniu wojsk oddał zasłużoną pochwałę naczelnemu dowódcy pod Eupatoryą, generałowi baron. Wrangel, a żołnierzom wyraził swoje podziękowanie. Dnia 29. z rana udał się książę do obozu nad Belbekiem, i zajmował się przez dwa dni lustracją wojsk tamtejszych. — Do Sebastopola ścia-

gnięto dla strat poniesionych w ostatnich czasach znaczne posiłki, a generał-lejtnant Liprandi zajmuje ciągle swój obwarowany obóz pod Kamara.

Z Erywanu mamy listy sięgające do 16. marca. Od czasu ostatniej klęski, jaką milicya gruzyjska zadała Baszy-Bozukum, niezakłócono już spokoju na turecko-rosyjskiej granicy. Tak samo było także na wschodniej granicy wzdłuż morza kaspijskiego, gdzie zbójckie hordy Truchmenów, wstrzymywane głębokiem śniegiem, zachowywały się spokojnie w głębi swoich stepów. Zresztą zajmowano się tam przygotowaniem powszechnego uzbrojenia i odwoływano się do zapasów ludności.

(Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 17. kwietnia. W parlamencie zapowiedziano powrót lorda Russla najdalej po d. 27. b. m. Ich Mość Cesarstwo francuskie wyjechał wczoraj po god. 5 wieczór w otwartym powozie przez Londyn do Windsoru.

Petersburg, 16. kwietnia. Książę Gorczakow donosi z Sebastopola: Dnia 9. o god. 5 z rana otworzył nieprzyjaciół silną kanonadę ze wszystkich baterii, która trwała do wieczora. W nocy bombardowano dalej. Dnia 10. b. m. powtórzył nieprzyjaciół bombardowanie. Odpowiadaliśmy ze skutkiem i zadaliśmy nieprzyjacielowi dotkliwą stratę. My liczymy 833 poległych i rannych.

(Lit. kor. austr.)

Abendblatt der W. Ztg. z d. 18. kwietnia pisze: Zakomunikowano nam następującą depeszę telegraficzną generała Lüders'a z Kiszenewa z d. 15. kwietnia:

„Dnia 10. (9?) kwietnia otworzył nieprzyjaciół bardzo silną kanonadę przeciw całej naszej linii przed Sebastopolem. — Główny ogień zwrócono przeciw bastyonowi nr. 4. i 5. W nocy rzucano bomby i rakiety. Nazajutrz bombardowano dalej.

Nasza strata w poległych i rannych nie jest znaczna. Kilka zdemontowanych dział zastąpiono natychmiast, a częściowe uszkodzenia fortyfikacji ponaprawiano. Flota nieprzyjacielska stanęła w szyku bojowym przed zatoką.

Depesza z Madrytu z d. 13. kwietnia donosi: Były minister sprawiedliwości Alonzo umarł wczoraj wieczór. W przyszłą niedzielę odbędzie Espartero przegląd gwardyi narodowej i załogi. — Spokojność zupełnie przywrócona.

(W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 20. kwietnia. Dziś sprzedawano na naszym targu korce pszenicy po 38r.45k.; żyta 26r.45k.; jęczmienia 24r.; owsa 16r.20k.; hreczki 22r.30k.; prosa 26r.; kartofli 12r.55k.; — za cetnar siana płacono 5r.10k.; okłotów 3r.10k.; — sag drzewa bukowego kosztował 47r.30k., sosnowego 41r.40k. w. w.

Kurs lwowski.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dnia 20. kwietnia.				
Dukat holenderski	mon.	konw.	5	45
Dukat cesarski	5	50	5	53
Półimperyal zł. rosyjski	10	2	10	6
Rubel srebrny rosyjski	1	57	1	58
Talar pruski	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	92	—	92	36
Galicyjskie Obligacje ind.	73	10	73	30
5% Pożyczka narodowa	85	30	86	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 20. kwietnia 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	92	18
„ sprzedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	92	48

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 16. kwietnia.		w przecięciu	
Obligacje długu państwa	5% za sto	81 1/2	81 3/4
detto pożyczki narod.	5% „	85 1/2	84 1/4
detto z r. 1851 serya B.	5% „	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5% „	—	—
Obligacje długu państwa	4 1/2% „	71 7/8	—
detto „	4% „	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4% „	—	—
detto „	3% „	—	—
detto „	2 1/2% „	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—	—
detto „ z r. 1839	—	—	—
detto „ z r. 1854	—	101 7/8	101
Obl. wied. miejskiego banku	2 1/2% „	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5% „	—	—
Obl. ind. Niz. Austr.	5% „	—	—
detto krajów koron.	5% „	74	73 3/4
Akcyje bankowe	—	998	996
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	—	—
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	—	1940	1930
Akcyje kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—	—
Akcyje kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	—	—	—

Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr. 555 554 554 1/2
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr. — — —
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 zlr. — — —
Renty Como — — —

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 16. kwietnia.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	104 1/2	104 1/2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	126 3/4 1/2 5/8 l.	126 5/8 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	125 3/4 5/8 1/2 1/2 l.	125 5/8 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	93 1/2 1/4 93	93 1/8 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-20 24 22	12-22 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	125 1/4	125 1/4 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	148 147 1/4	147 7/8 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	—	— Agio.
Dueaten al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 104 1/2 l. — Augsburg 126 1/4 l. — Frankfurt 125 5/8. — Hamburg 93 l. — Liwna —. — Londyn 12.21 1/2. — Medyolan 125 1/4. — Paryż 147 3/4 l. Obligacje długu państwa 5% 81 5/16 — 81 3/8. Detto S. B. 5% 95 — 95 1/4. Detto pożyczki narod. 5% 85 3/4 — 86 7/8. Detto 4 1/2% 71 3/4 — 71 1/2. Detto 4% 63 1/2. — 64. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% —. Detto z r. 1853 4% —. —. Detto Głognickie 5% 91 — 91 1/4. Detto z r. 1854 5% —. —. Detto 3% 50 — 50 1/2. Detto 2 1/2% 40 1/4. — 40 1/2. Detto 1% 16 1/2 — 16 3/4. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 81 — 81 1/2. Detto krajów kor. 5% 73 — 79. Pożyczka z r. 1834 218 — 218 1/2. Detto z r. 1839 118 1/2 — 119. Detto z 1854 102 1/4 — 102 5/16. Oblig. bank. 2 1/2% 57 1/2 — 58. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 100 — 101. Akc. bank. z ujmą 996 — 997. Detto bez ujmą —. —. Akcyje bankowe now. wydania —. —. Akcyje banku eskomp. 89 — 89 1/2. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 194 3/4 — 195. Wiéd.-Rabskie 111 3/4 — 112. Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej 244 — 245. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 25. Detto 2. wydania 35 — 38. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 90 3/4 — 91. Detto żeglugi parowej 552 — 553. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 543 — 544. Prior. obl. Lloyd'a (w srebrze) 5% 94 1/4 — 94 3/8. Północn. kolei 5% 83 1/2 — 84. Głognickie 5% 81 — 82. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 83 1/2 — 84. Detto Lloyd'a 552 — 555. Detto młyna parowego wiedeń. 131 — 132. Renty Como 13 — 13 1/4. Esterhazego losy na 40 zlr. 82 1/2 — 82 3/4. Windischgrätz losy 29 1/4 — 29 3/8. Waldsteina losy 28 1/2 — 28 3/4. Kęglevicha losy 12 — 12 1/4. Cesarskich ważnych dukatów Agio 30 — 30 1/4.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 17. kwietnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 30. Ces. dukatów obrączkowych agio 29 1/2. Ros. imperyały 10.5. Srebra agio 27 3/4 gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20. kwietnia.

Obligacje długu państwa 5% 81 1/4; 4 1/2% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 2% —; 2 1/2% —. losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcyje bank. —. Akcyje kolei półn. —. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd 550. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcyje niż.-austr. Towarzystwa eskomp. 500 a 500 zlr. — zlr.

Amsterdam l. 2. m. 103 1/2. Augsburg 125 5/8 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 124 1/2. l. 2. m. Hamburg 92 1/8 l. 2. m. Liwna —. l. 2. m. Londyn 12.17. 3. l. m. Medyolan 125. Marsylia —. Paryż 147 1/4. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 29 1/4. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 103 1/4. Pożyczka narodowa 86 1/4. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 326 1/8 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. kwietnia.

Hr. Komorowski Adam, z Konotop. — Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Jarzowiec. — Hr. Czacki Alex., z Krechowa. — PP. Herdy, c. k. generał-major, ze Stryja. — Zatorski Max., z Żalucza. — Obertyński Henr., z Cielęża. — Truskolaski Franciszek, z Jasionowa. — Niezabitowski Nap., z Nakła. — Tretter

Konst., z Gródka. — Ruliskowski Kajetan, z Żółkwi. — Borowski Lud., z Królewicy Hołodowskiej.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. kwietnia.

Ks. Auersperg, c. k. podpułkownik, do Narajowa. — Br. Bess Adolf, do Boniawy. — PP. Kłodziński Adam, do Parchacza. — Czermiński Juliusz, do Glińska. — Papara Henr., do Zubowmostów. — Nowosielski Lud., do Mościsk. — Dobrzański Julian, do Milatyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	329.33	+ 0.8°	58.6	północny sł.	jasno
2 god. pop.	329.16	+ 8.0°	37.2	zachodni sł.	"
10 god. wie.	328.48	+ 5.4°	63.1	" sł.	"

TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: „Liebesgeschichte und Heiratssachen.“

W niedzielę dnia 22. kwietnia 1855 (w Abonamencie)

„Życie Awanturnicy.“

Nowy komedyo-dramat (P. P. Pawła de Kock i Piotra Lemoine) z francuskiego dla Sceny Lwowskiej, w Paryżu tłumaczony przez p. Edwarda Chłopickiego.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 22. kwietnia. Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Zbarażu.

Dnia 23. kwietnia. Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Mikulińcach, w Tłumaczu, w Śniatynie, w Bursztynie.

Dnia 24. kwietnia. Licytacja na reparację budynków wojskowych w Radautz. — Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Strussowie, w Ottynii, w Zabłotwie, w Bołszowcach.

Dnia 25. kwietnia: Licytacja realności chłopskiej pod N. 139 w Pozorycie (Suczawa). — Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Maryampolu, w Łyścu, Stanisławowie, Peczyńszynie, w Podhajcach.

Dnia 26. kwietnia: Licytacja realności pod N. 412 2/4 we Lwowie. — Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Jabłonowie, w Mieczyszczo- wie. — Licytacja na reparację gr. kat. kościoła parafialnego i budynków gospodarczych w Belzie. — Licytacja na dostawę szutru w Rzeszowskim okręgu budowy dróg. — Licytacja realności pod N. 48 w Tarnowie.

Dnia 27. kwietnia: Licytacja sumy 2000 duk. zahypotekowanej na Batiatyczach (Lwów). — Licytacja na Brzezinach górnych zainstalowa- nych sum 1064 r. 10 kr. i 892 r. 38 7/10 kr. w Tarnowie. — Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Wadowicach i w Żółkwi.

Dnia 30. kwietnia: Licytacja gospodarstwa chłopskiego pod N. 88 w Pozorycie (Suczawa). — Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Kozowie. — Licytacja na dostawę sukna na płaszcze dla straży przy c. k. prowinc. domu kary we Lwowie. — Licytacja młyna pod N. 387 w Stryju. — Licytacja realności pod N. 394 1/4 we Lwowie.

Dnia 1. maja: Dzierżawa folwarku Starzawa w obwodzie przemyskim. — Licytacja realności pod N. 121 w Strzyżowie. — Licytacja realności pod N. 10 w Strzyżowie. — Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Po- toku.

Dnia 2. maja: Licytacja domu pod N. 176 w Radautz (Suczawa).

Dnia 4. maja: Licytacja sumy 800 duk. w Czerniowcach.

KRONIKA.

Uwagi godny stosunek liczb pisze austr. gaz. okazuje się w latach uro- dzenia, panowania i wieku Cesarzów rosyjskich:

Cesarz Alexander I. urodził się 1777 co zliczywszy razem = 22 lat (1+7+7+7 = 22)

wstąpił na tron w 1801 " " " = 10 "
umarł w 1825 " " " = 16 "
Suma 48 "

■ właśnie żył tyle lat.

Mikołaj urodził się w r. 1796 zliczywszy razem czyni 23 lat
wstąpił na tron w r. 1825 " " " = 16 "
umarł w r. 1855 " " " = 19 "
Żył 58 lat

Alexander II. urodził się w r. 1818, czyni razem zliczywszy 18 lat
wstąpił na tron 1855 " " " = 19 "
Ma teraz 27 lat

Inny nie mniej uderzający stosunek jest następujący:

Katarzyna miała 34 lat, gdy wstąpiła na tron i panowała . . . 34 lat
Paweł miał 42 lat, gdy wstąpił na tron i panował 42 lat (To jest 4 lata i 3 miesiące wyraziwszy w decy- maliach, jak w Rosji w zwyczaju).

Alexander miał 24 lat, gdy wstąpił na tron i panował 24 lat

Mikołaj miał 29 lat, gdy wstąpił na tron i panował 29 lat.

— Operę „Prorok“ Meyerbeera przedstawiono w Paryżu w ciągu lat czterech 621 razy, a dochód z tych przedstawień wynosił 3,717,251 franków.

— W okręgu rezydencji Kadiric na wyspie Jawie zabito w ciągu roku 1854 blisko 147 tygrysów. Rząd podniósł znacznie premię na zniszczenie tej strasznej plagi krajowej.

— Między płodami australskimi, które wysłano na wystawę Paryżką, znajduje się mała statua z czystego złota przedstawiająca kopiącego złoto z wszystkiemi narzędziami jego, tudzież srebrna statua krajowca. Obydwie szacują na 25,000 franków.

— Telegraf elektryczny, który ma łączyć Warnę z Ruszczukiem, jest już prawie ukończony pomimo nadzwyczajnych trudności terytoryalnych; tylko bardzo szerokie koryto Dunaju stoi jeszcze na przeszkodzie tej komunikacji. Ponieważ niema podwodnych drutów telegraficznych do dyspozycji, potrzeba będzie bardzo wysoko rozpiąć napowietrzne druty, ażeby maszty okrętów nie mogły ich uszkodzić w przejeździe. Ludność niewie co myśleć o tych drutach ciągnących się po nad ich pola i domy, i jest tego zdania, że po nich będą za pomocą eksplodujących kapsli posyłać pakiety listowe.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 16. Dodatku tygodniowego.